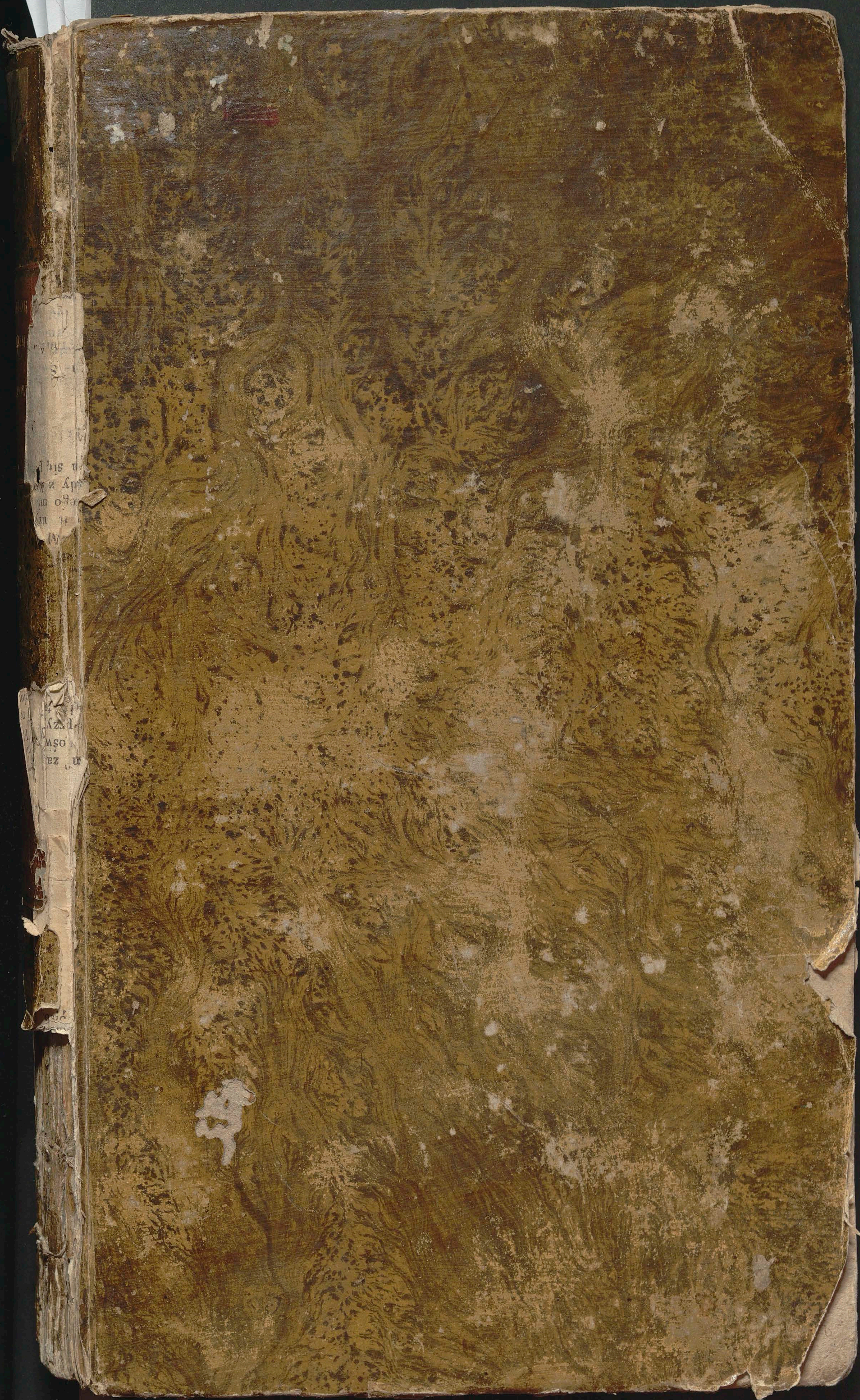
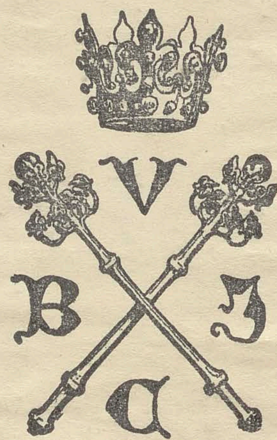




Spis materyi w tej książce znajduiących się



JA LEPIEY

TRZYMAM

O

KROLU.



JA LEPIEY
TRZYMAM
O
KROLU.

P. Co się to dzieie z Polską?

O. Nic złego byle bez zapału uważać rzeczy.

P. Jak to nic złego, kiedy Krol oszukał Narod!

O. nic niemasz dotąd pewnego, coby dowodziło tey zdrady.

P. Oczywiście Krol zdradził bo podpisał Akt Rekonfederacyi i Woyska Moskiewskie wpuścił na poparcie oney.

O. Jeżeli (iak mowią) zdradził

 Kon-

Konfederacyą prawną, od siebie zaprzysiężoną, ktorey Prawá cała Europa uwielbiła, iako tchnące wybornym rozsądkiem i ludzkością: czemuż też nie mamy myśleć, że on zdradzi Rekonfederacyą, ktorey zamiary są przewrotne, nierozsądne, przeciwne ludzkości — Przysięgi i podpisy u Krolow dobrych tyle znaczą ile ich zpożytkiem Narodu dotrzymać można — Dobrzy Krolowie pomiiaią czasem z potrzeby te formalności; á bio ą inne drogi uszczęśliwienia swego Kraiu.

P. Ale wszakże Krol zniszczył ostatniem przyięciem Aktu Konfederacyi Targowickiey Ustawę Rządową: więc zdradził Narod ktory za nią życie i maiątki niosł w Ofiarze?

O. Że Krol przyiął Akt Rekonfederacyi, nie idzie iednak zatem żeby zniosł Ustawę Rządową D. 3go Maja — Podpisanie bowiem Rekonfederacyi, pociąga za sobą Seym nowy, na ktorym wszystko zmodyfikowane bydź może — Moskwa pozwoli zmazać z artykułow Targowickich, to, co ułożyli

żyli Malkontenci, á dopomoże utrzymać, to, co obięła Ustáwa 3go Maia: wyłączywſzy to, z czego nie mogła bydź kontenta i co Polszcze do ſzczęścia nie wieleby było pomogło — Wierzcie mi Przyiaciele! że Rekonfederacya iest tylko czczą formalnością nic nie znaczącą w prawdziwych zamiarach Gabinetu Warſzawskiego i Petersburskiego.

P. Czegoż tedy chce Moskwa?

O. Chce żeby nie Dom Saski, ále iey drugi Wnuk Konstanty był ná Tronie Polskim i chce mieć Polskę Narodem ſprzymierzonym, nie Narodem Nieprzyiaznym iak był dotąd.

P. Wſzakże Moskwa nie tym końcem wydała Woynę, ale celem dopomożenia Malkontentom i obalenia Konstytucyi?

O. Jużem powiedział że to formalność, ktora była potrzebna do wniyścia Woysk Roſsyiskich w kray Polski — z ſamey też Deklaracyi Roſsyiskiey, tak przeciwney zdrowemu rozsądkowi, i przekonaniu całego Swiata poka-

pokazuie się iaśnie że to był tylko pretext — Pozwolono się ucieszyć Malkontentom, ktorzy do tey intrygi byli potrzebni — Monarch ni Rossyiska ma światło, Ludzkość, nie chciałaby uchodzić przed całą ziemią za nierozsądną i złośliwą tak daleko — wie że trzeba Europie pokoiu, á Panuiącym w powszechnym na nich spisku Miłości u Ludu i Sławy.

P. Nie mogłże Krol oświecić Narodu o chęciach Imperatorowey, żeby się było obeszło bez woyny.

O Byłby to bez wątpienia Krol uczynił, i natrącał to dosyć iaśno w początkach, ale widział Seym wcale temu przeciwny, pierwsze Głowy Saxonii przychylne maiący, á cały prawie Narod Moskwie nie chętny — Procz tego takie podobno nieporozumienie się ieszcze było Między Monarchami Połnocnemi, taka pozycya ich szczegulnych interessow, że Krol i Moskwa niebyliby dopięli swoich zamiarow.

P. To mogł Krol zwołać Seym wciągu Woyny i przełożyć mu żądania Moskwy?

O. To się stać nie mogło — Moskwa bowiem niechciałaby była traktować nic z tym Seymem, ktory wypadáło iey dla pozoru wydania Woyny uznać za nielegalny — Pretensye też Malkontentow nie byłyby dostatecznie umorzone, ktorzy zawsze reklamowaliby byli przeciw nieważności iego, iako raz nie prawnym przez Moskwę wraz zniemi uznanego — Więc i Rossyi zamiary zawszeby Alteracyi podpadać mogły były wprzyszłości — A tak gdy skutek wezmą przez własną Málkontentow Konfederacyią muszą przestać na tém, co się stanie spuściwszy na kwintę. —

P. Co za potrzeba tak daleko sprzyiać chęciom Rossyiskim?

O. Oto ta potrzeba że inaczey bydź nie mogło — Że nieuczyniwszy tego, i tym sposobem iak się stało, nigdybyśmy nie byli bezpieczni od Rossyi. Narod byłby wystawiony ná ustawiczne nie pokoie i Woyny daleko krwawsze, pokiby Moskwá nie postawiła przecie kiedykolwiek na swoim.

P. A Krol Pruski co na to powie, gdy Konstanty będzie Krolem i Polska sprzymierzoną Rossyi.

O. Zapewne nic nie powie kiedy dotąd nic nie powiedział, widząc Woyska Moskiewskie tak blisko swoich granic, przeciw ktorym odmowił nawet posiłkow Polszcze na instancyią Moskwy — Znać że te Monarchiie się porozumiały i chcą szczerze między sobą Pokoiu — Gdańsk i Torun zaspokoią go zapewne i przymierze między Mocarstwami północnemi, uczyni go bezpiecznym od dalszych boiażni — Raz się trzeba zrzec tego Jabłka niezgody Gdańska, nie wielka strata za wieczny Pokoy z Prussami. (a) P.

(a) To pewna że Krol Pruski, wszelkie sposoby poty łożyć będzie dopuki Gdańska nie dostanie. Mieszać gotow zawsze Polskę, robić w niey partyie, sprowadząc na Kray Woyny, uchylać się z swemi przymierzami, aż do wytargowania Gdańska — Wiedział on i teraz iak przymierze z nim uczynione, roziątrzyć i zastanowić było powinno

P. A Europeyskie Potencye co powiedzą na odstąpienie Gdańska?

O. Polska w takiey iest pozycyi, że o całości swoiey myśleć musi, ktorey dla iednego Portu sakryfikować nie może — Potencye Europeyskie kiedy idzie o Gdańsk, poruszaią się, á kiedy idzie o Pokoy i niepodległość Polski, patrzą na iey klęski spokoynie. (b)

Moskwę; wciągnął weń umyślnie Polakow, spodziewaiąc się że gdy Moskwa wypowie Woynę, on uchylaiąc się pod rożnemi pretextami od dotrzymania Traktatu, za danie posiłkow Gdańsk wytarguie. Rzeczy trochę inaczey poszły, niż on żądał — Może on dostać naszego portu, ale Konstantego na Tronie Polskim musi rad nierad widzieć.

(b) Port Gdański interessuie Hollandyia, Angliia &c, ale mało co interessuie Polskę utrzymanie iego, chyba dla sławy że *Polska ma Port*. Może go mieć na Żmudzi w Pałandze (Palángen) łożywszy iaki million na odkopanie go po zawaleniu niegdyś przez Szwedow. Miał to Byskup Massalski zrobić, kiedy Skarb nie miał pieniędzy

P. Ale powiádáią że Moskwa chce aby Polska tak iak pierwey była iey podiegłą Prowincyią?

---

może teraz Rzecz-Pospolita pomyśleć o tem, bez czynienia zamian z Massalſkim, Konſtytucyą 1776. Roku zaproiektawanych — Z portu Gdańſkiego, Polſką nic nie profituie, owſzem tráci — Cła ſtraſzne i monopolium Gdańſzczan, bardziey ſzkodzą niz pomagaią naſzemu Handlowi. Produkta drogo Krolowi Pruſkiemu opłacane, Kupcom Gdańſkim za bezcen prawie, oſobliwie przy wielkim do przedaży Konkurſie przedawane bywaią. — Dla tey tanioſci Produktow, — mało co pieniądzmi biorą nasi, ale wolą ſztych Handel prowadzić, co ieſt nową dla kráiu ſzkodą niepożytkiem, kiedy zbywſzy produkt, ciężko iednak o pieniądze, na facyendy Kraiowi i dla Skarbu — Prozno ſię ſpodziewać żebyśmy ſię mogli uwolnić od Ceł Pruſkich przez Traktaty, te nigdyby nam nie były dotrzymane gdybyśmy ſię nie wzmocnili przez bliſkie związki z Rossyą: a takowe związki z Roſsyą możeby nigdy do ſkutku nieprzyſzły, gdybybyśmy ſię Gdańſka zrzec nie Chcieli —

O. Pruſakby zaś tego niechciał żeby Polska dla Woysk Moskiewskich była Domem przechodnim: i żeby Woy-
sko-

Odſtąpiwſzy więc tego Portu dla związkow z Roſsyią, możemy bydź dopiero pewni, z wſzelkich Traktatow Handlowych z Prusſami — Drugiey też nieprzyzwoytości to ieſt uciązliwego Monopolium Gdańſkiego pozbydź ſię nie możemy, bo to miaſto ma dotąd Prawo ſkładu, (*Jus Emporii*) tak że my do niego tylko, a nie daliey produkta naſze prowadzić możemy — Te Przywileie iego Handlowe są Gwarantowane mu, przez Angliią i Hollandyią pryncypalnie — Przymuſzać więc Gdańſk do ſzkodowania na ſwoich Prawach iakimkolwiek ſposobem, ieſt to zawſze chcieć mieć korowody z Potencyami Handlownemi, ktore wiecey zyſkuią, gdy Gdańſk iak naytaniey Produkta Polſkie mieć może. — Gdybyśmy nawet złamać chcieli gwałtem *Jus Emporii*, przez Traktaty z mocarſtwami Handlownemi, wyſtawiwſzy im wiekſze pożytki z naſzego własnego Handlu na Morzu, Krol Pruſki przeſzkadzałby do tego wſzelkim

sko Polskie było dla Moskwy każdego czaſu do naięcia przeciw Niemu; gdyż w takim razie nie mogłby bydź nigdy od Moskwy bezpiecznym — Że więc Polska ani Anarchii, ani podległości Roſsyi obawiać ſię nie powinná; pokazuie się to iawnie z ſpokoyności Krola Pruskiego, w ubliżeniu Allianſowi z nami zawartemu przez negocyacyią Moskwy — Przeciwi się też Anarchiia takowa intereſsowi całey Europy, ktora przy peryodycznych Rzeczy-Poſpolitey rewolucyach, nigdy Pokoiu stałego ſpodziewać się nie może.

P. Może się zmowili na podział Kraiu?

O. Myli ſię kto tak myśli. Pominąwſzy reſztę Europy, Moskwie ſa-

---

ſposobem, będąc oſobliwie tak mocnym w Rządzie Hollandyi, i Sam od Roku 1706. będąc gwarantem Gdańſka, albo-by Produkta naſze cięższemi haraczami obłożył — Owo zgoła wieczna kłotnia, i ſtrata uſtawiczna bez nadziei zyſku.

mey i Austryi wzrost wielki Krola Pruskiego nie podobałby ſię. Te wſzystkie trzy Potencyie są od ſiebie bezpieczn eyſze, gdy Polska mocna, stać będzie w ich śrzodku — Procz tego gdyby w zamiarze był podział Polski; nie byłby zapewne Krol Naſz, tak podłemi rzeczy prowadził krokami; byłby niewątpliwie przestrzegł Narod o niebezpieczeństwie, ktore przed iego doświadczeniem i pilnością w dochodzeniu Gabinetow, nie byłoby ſię ukryło — Możnaż myśleć! aby Krol piastowany od Narodu, wielbiony od całego świata, bliski grobu, miał tak ochydny złości ſąſiedzkiey zamysł, lub inny iakikolwiek temu podobny, tak podłym, i nikczemnym przyiąć ſposobem — kazić zasłużoną ſwą ſławę i miłość Narodu, bez celu i zysku?

P. A Austrya co na tem zyska? ktora tak ſpokoynie ná to wſzystko zdaie ſię patrzeć?

O. Zyska pewnieyſzy pokoy od Połnocy, pewnieyſzą pomoc w starych zamiarach ſwoich przeciw Turcyi,

zawſze

zawsze niebezpieczney z maxym fanatyczney Polityki twoiey pokoiowi Europy Chrześcianskiey — Te zaś zamiary nigdy nieustaną.

P. Więc Polska wniydzie w związek przeciw tak dawnemu Przyiacielowi twoiemu? Otoż nowe kłopoty?

O. Może wniydzie, może nie wniydzie. A procz tego piękny przyiaciel Turęk, ktory słuchał o Woynie Moskwy z Polską, *iák gdyby o iakiey Woynie w Ameryce prowádzoney* podług świadectwa Ministra Polskiego — Co ieżeli Polska do pomocy Austryi i Moskwy przeciw Turkowi przymuszoną będzie, coż ma czynić — *Lepiey się posunąć do Dunaiu, ieżeli się uda, niż nie bydź nigdy pewną i bezpieczną w tem co się dziś posiada.*

P. To tedy Saxonia zawiedziona w ofiarach czynionych iey zostanie?

O. Synaymniey — Infantka będzie dana za Zonę Konstantemu — Lenność Kurlandzka, wroci się do linii domu Saskiego; ieźli Dom d' Orange nie przeważy, o czym wątpię.

P. I coż więc iest za Summa tego wszystkiego?

O. Oto Konstanty z Maryią Augustą siędzie na Sukcessyonalnym Polskim Tronie — Władza Krolewská rozszerzy się może do stopnia Konstytucyi Angielskiey. Reszta Konstytucyi Nieśmiertelney 3go Maia trzyma się w całości — *I to to iest utrzymać Konstytucyią w całości ile Bog pozwoli.* — Przymierze między Mocarstwami Połnocnemi nastąpi — Seym Pacyfikacyi z obydwoch Konfederacyi złożony na mocy Traktatu Pokoiu, uwienczy Dzieło dobrego Krola, ktory nie zdradził, nie łamał Przysięgi, ale ktory nie mogł inaczey na trwałe Narodu Dobro pracować — Malkontenci spokoynemi przy Czapce zamiast Korony zostaną — a poźniey powstaną, nowe Krolestwa ná zwaliskach, Swietnych niegdyś Narodow, na co się cała zgodzi Europa. —

Ergo Prudenter age & respice finem.





ZBIOR
PISM
CZASOW

8.